399875 III Res /Druki ulotne polskich organizacji podziemnych wydane w latach 1939 - 1945/

1. Bolszewizm przeciw Polsce i Europie. Od Berlina do Berlinga. Polacy! W r. 1920 zamiary Rosji sowieckiej... b.r.

2. Bracia - rocznica! 23 lata temu chmary oberwańców sowieckich... Obóz Narodowy. /1943/.

3. Do kołchozów zapędzić się nie damy! W obliczu bliskiej klęski Niemiec.b.r. s.4.

4. Do ludności m. st. Warszawy. Komitet Organizacji Niepodległościowych. Instrukcja dla ludności Stolicy. Warszawa, 21.VIII.1944.

5. Kobiety Polki! Druga wojna światowa dobiega końca. b.r.

6. Do Społeczeństwa Polskiego Ziemi Czerwieńskiej. Rada Okręgowa Komitetu Organizacji Niepodległościowych. Lwów, 12.I.1944 /powielane/.

7. List z lasu. Kochany Stryjku. Stach. b.r.

8. J.P. Mordercy Polski! - Piłsudczycy. b.r.

9. O polskiej armii. Według zasad ustrojowych... K.W.P. b.r. /powielane/.

10. Odezwa premiera St. Mikołajczyka do Obywateli Rzeczypospolitej. /powiel

11. Orędzie Roosvelta; Polacy! Prezydent St. Zjedn. N.S.Z. b.r.

12. Polacy! Po wszystkich klęskach i męczarniach... Rada Jedn. Nar. b.r.

13. Precz z faszyzmem! Ludu pracujący miast i wsi. b.r.

14. Robotniku! Czy wiesz o co toczy się obecna wojna? b.r. s.4.

15. Rodacy! Otrzegamy!... amarzec 1944.

16. Rodacy. Wojna zbliża się ku końcowi... Antykomunistyczny Komitet Społeczny. b.m. Styczeń 1944.

17. Narodowe Siły Zbrojne Dowództwo L. 18/44. Rozkaz ogólny Nr. 3. Żegota Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych. M.p. 15.I.1944.

18. Swiadectwa hańby 20 wieku. Listy z Kazakstanu. b.r. s.4.

19. Swięta Bożego Narpdzenia 1943. Polacy! Nar.-chrześcijański Związek Walki. b.r.

20. Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju. Bór. 12.I.1944 r.

21. Do polskiej inteligencji pracującej! b.r. s. 4.

Do Polskiej Inteligencji Pracującej!

W maju 1940 roku władze sowieckie rozpoczęły masową eksterminację polskiego elementu inteligenckiego. Wywieziono na Sybir i odległe stepy azjatyckie półtora miliona polaków. Wywiezionych skazano na najprymitywniejsze warunki życia, na pracę wielokrotnie przerastającą siły normalnego człowieka; pozbawieni zostali wszelkiej pomocy lekarskiej, elementarnych warunków higienicznych oraz jakiegokolwiek życia kulturalnego. Dziesiątkowani chorobami marli przedstawiciele polskiej nauki i sztuki, polskiego stanu urzędniczego, polskiego przemysłu i handlu, ginęli inżynierowie, sędziowie, adwokaci, doktorzy. Ginęli, gdyż Naród Polski — w intencjach władców Kremla — miał zostać pozbawiony swej intelektualnej warstwy przodowniczej. Tysiącami marły z głodu polskie dzieci, gdyż i te, jako synowie znienawidzonej przez Rosję polskiej inteligencji pracującej — mogły być niebezpieczne dla potężnego ZSRR.

Tak ginęli na wygnaniu między tysiącami i tysiącami innych: Michał Czarnokoński — prof. CIWF'u w Warszawie, Ludwik Dworzak, prof. prawa karnego we Lwowie, Władysław Kakowicki — prof. ginekologji Uniwersytetu w Wilnie, Antoni Lewak z Instytutu Ossolińskich we Lwowie, Ryszard Pienicki — prof. Uniw. w Wilnie, Władysław Mikoszewski i Leszek Ossowski docenci Uniw. we Lwowie, Stanisław Szylmiński — prof. Uniw. we Lwowie, Marcin Zieliński — prof. neurologji na Uniw. w Poznaniu.

Wymordowano w Katynin 8.300 polskich oficerów zawodowych i rezerwy. Drugorzędną jest sprawa jak i gdzie zostali straceni. Ważnym jest, że przepadło dla Polski tysiące adwokatów, inżynierów, doktorów, co było zresztą zamiarem Rosji Sowieckiej.

Celem Rosji Sowieckiej jest wytępienie polskiej inteligencji pracującej jako tej warstwy narodu, która z racji swego fachowego przygotowania i wykształcenia — przewodzi całemu Narodowi. Polska inteligencja pracująca — jest zbyt dobrze znaną Rosji jeszcze z carskich czasów, — jako gorąco polska, nieubłagana w walce o niepodległość swej Ojczyzny i szczególnie wolność ducha miłująca. Sen caratu wytępienia polskiej inteligencji jako pierwszym kroku do zruszczenia Polski — chce ZSRR zrealizować udoskonalonymi metodami komunistycznego totalizmu.

Inteligencja polska — jako strażniczka ducha narodowego — nie jest tylko dla Rosji niebezpieczną. Jest ona również nienawistną dla sowieckiego ustroju.

Inteligencja pracująca stanowiąca trzon rzeczywistego ustroju demokratycznego, nie będąca ani klasą ani grupą — jest elitą wszystkich sił społecznych całego narodu. Jako taka — walczy ona o prawdziwą wolność przekonań narodowych, religijnych, społecznych i politycznych, walczy o prawa do indywidualnej pracy twórczej, walczy o prawdziwą wolność ducha ludzkiego.

Komunizm tymczasem przekreśla bogatą różnorodność i wspaniałą twórczość ludzkości. Chce on wtłoczyć całe narody w zschematyzowane kadry urzędników i robotników partyjnych. Komunizm nie zna wolności słowa i wolności przekonań — tym samym zabija pracę wolnej myśli ludzkiej. Nauka w Sowietach została wprzęgnięta w jarzmo politycznego aparatu partyjnego — czym odebrano jej najwyższą wartość obiektywizmu i szczytne powołanie przewodzenia całej ludzkości. Literaturze i sztuce komunizm odebrał wolność tworzenia — poddajac jej w zamian drobiazgową instrukcję propagandową. Wszelki indywidualizm jest uznany z góry za szkodliwy, wszelkie odstępstwo od sowieckich kanonów myślenia — kończy się więzieniem lub powolną śmiercią w sołowieckich katorżniach.

Dla narodu wychowanego w łacińskiej i chrześcijańskiej kulturze niema miejsca w ustroju sowieckim. Dlatego też kierownicy ZSRR wypowiedzieli walkę na śmierć i życie polskiej inteligencji pracującej a wraz z nią całemu narodowi.

Do tego celu służyły milionowe deportacje Polaków. Temu celowi służyły wszelkie masowe i pojedyńcze mordy dokonane na przedstawicielach polskiego świata nauki, sztuki, przemysłu i zawodów wolnych. W akcji tej bolszewizm podał rekę germańskiemu siepaczowi.

Temu celowi służy też cała akcja tak zwanej „Polskie Partji Robotniczej", która polską inteligencję opluwa tysiącem kalumnji i wyzwisk obiecując jej conajmniej „noc św. Bartłomieja".

Czy to inteligent polski jest zdrajcą Polski i „pachołkiem hitleryzmu"? On, który już wtedy prowadził bój z Hitlerowskim najeźdźcą, gdy „towarzysze z PPR" wychwalali współpracę Stalina z Hitlerem i godzili się na rozbiór Polski! Czy to inteligent polski jest „kapitalistą" i „wrogiem ludu" — czy jest nim ten sowiecki prawodawca, który zapędził rolników do „kołchozów" czyniąc z nich bydło robocze; ten sowiecki komisarz, który odebrał robotnikom prawo strejków — walkę o polepszenie bytu karząc śmiercią; ten komunistyczny doktryner, który z twórczych jednostek chce zrobić zautomatyzowane roboty, mające zakaz indywidualnej twórczości; ten

bolszewicki ideolog, który celowo przekreśla indywidualny rozwój jednostki, by nie dopuścić do powstania samodzielnej myśli.

POLACY! Inteligencja pracująca — to oficerowie liniowi narodu. Musi ona stanąć do walki o polskie dusze i polską myśl. Musi ona zwalczać fałsz, odkrywać prawdę, naświetlać antypolskie cele PPR i komuny oraz t. zw. „Krajowej Rady Narodowej".

Musi ona zrywać fałszywe szyldy: „Narodowy", „Polski", „Kościuszko" — zasłaniające czerwoną gwiazdą.

Walka ta jest dalszym ciągiem zmagań o duszę i wolność Narodu Polskiego, którą tak nieubłaganie prowadzimy już piąty rok z najeźdźcą germańskim pod przewództwem legalnego i uznawanego przez cały Naród Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie i jego przedstawicieli w kraju: Pełnomocnika Rządu R. P. i Komendanta Głównego Armji Krajowej. Jest to walka o wolność ducha ludzkiego i wielkość poszerzonego na zachodzie, a nie uszczuplonego na wschodzie Państwa Polskiego.

Niech żyje wolność twórczej myśli ludzkiej!

Niech żyje silna, demokratyczna i społecznie sprawiedliwa Polska!

Niech żyje Rząd Polski!

Niech żyje Armia Polska!

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Władysław Broniewski był znanym przed wojną poetą o sympatiach komunistycznych. Po wkroczeniu wojsk bolszewickich do Lwowa zostaje początkowo sekretarzem „Związku Literatów Polskich, Ukraińskich i Żydowskich". Jednak już w lutym 1940 r. zostaje aresztowany i aż do sierpnia 1941 r. przebywa w więzieniu w Moskwie. Zwolniony wstępuje jako kapitan rezerwy do Armii Polskiej. Dziś w stopniu majora W. P. jest w Anglii. Zamieszczony poniżej wiersz jego daje dobitny wyraz zmian w jego poglądach.

TUŁACZA ARMIA

Tam na Uchcie, na Soświe,
rośnie sosna przy sośnie,
drzewa piękne, masztowe wyrosły.
Myśmy ostrym toporem
rozprawiali się z borem
nie dla Polski: dla Rosji... dla Rosji...

Dobywaliśmy węgiel
pod polarnym aż kręgiem,
lub spławialiśmy las na Pieczorze,
i rzucała nas dola
na bezdroża, na pola,
w tundrę, tajgę, za góry, za morze...

Bieda była, oj bieda!
trzeba było się nie dać,
trzeba było być twardym, upartym,
poprzez łagry i tiurmy,
jak na froncie do szturmu,
lub z żołnierskim honorem i hartem.

Dziś w angielskiej kantynie,
przy dziewczynie i winie,
wspominamy, jak gdzieś na Ładodze
od tyfusu, malarji,
tysiącamiśmy marli
i tysiące nas padły po drodze.

Dobrze jest, że nas niema
tam gdzie zima Kołyma,
gdzie Workuty, Irkucki, Tobolski:
że przez morze Kaspijskie
i przez piachy libijskie
wędrujemy prościutko do Polski.

Na granicy Arabji,
dostaniemy karabin,
ładownice wypełnią naboję,
będą czołgi i działa,
i zwycięstwo i chwała,
gdy z tułaczki ruszymy na boje.